

Magdalena Szczepańska

---

## Rodzina a więź sąsiedzka

### Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest analiza wpływu życia w rodzinie na relacje z sąsiadami. Rodzina jest tu rozumiana za Tomaszem Szlendakiem jako „co najmniej jedna diada rodzic (dorosły opiekun) – dziecko”<sup>1</sup>. Tak więc życie w rodzinie to posiadanie dziecka. W jaki sposób ten fakt modyfikuje więzi sąsiedzkie? Zdawać by się mogło, że człowiek, który zakłada rodzinę, będzie na tyle mocno na niej skupiony, że ograniczy to jego relacje ze światem zewnętrznym. Rzeczywiście zaobserwować można taką zależność w przypadku życia towarzyskiego. Wydaje się jednak, że w przypadku więzi sąsiedzkiej zależność jest odwrotna, a mianowicie posiadanie dzieci skłania do poznawania swoich sąsiadów. Kwestia ta jest o tyle istotna, że więzi sąsiedzkie w wielu przypadkach można uznać ze elementy kapitału społecznego o charakterze pomostowym, który ma być głównym budulcem społeczeństwa obywatelskiego<sup>2</sup>. Więzy sąsiedzkie łączą bowiem ludzi o często odmiennych charakterystykach społeczno-ekonomicznych. Stąd ich duża wartość dla budowania powszechnego zaufania i normy współpracy. Więzy sąsiedzkie są też istotnym czynnikiem jakości życia codziennego. Niniejsze opracowanie skupia się na więziach występujących w społecznościach miejskich i budownictwie wielorodzinnym.

---

<sup>1</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, PWN, s. 113.

<sup>2</sup> R. Putnam, *Samotna gra w kręgle*, Warszawa 2008, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

### Więź sąsiedzka

Więź sąsiedzka jest tu rozumiana za Piotrem Kryczką jako „układ względnie trwałych powiązań i zależności między osobami, wynikających z bliskości zamieszkiwania, a wyrażających się na zewnątrz w postaci unormowanych czynności, które zakładają określone obowiązki i uprawnienia obu stron”<sup>3</sup>. Owe obowiązki i uprawnienia mogą dotyczyć mówienia sobie „dzień dobry” na klatce schodowej, wyświadczenia drobnych przysług, plotkowania czy nawet wspólnego z sąsiadami spędzania świąt. Już ta krótka lista wskazuje, że więzi sąsiedzkie mogą przybierać różnorodne formy charakteryzujące się większym lub mniejszym stopniem zażyłości. I tak wspomniany już Kryczka na podstawie badań polskich środowisk mieszkaniowych wyróżnia sześć typów więzi sąsiedzkich. Poczynając od najsłabszych będą to:

- sąsiedztwo ograniczające – świadomość istnienia sąsiadów i zaniechanie działań, które byłyby przez nich negatywnie oceniane, np. słuchania głośnej muzyki;
- sąsiedztwo poinformowane – posiadanie wiedzy na temat sąsiadów: ich pracy, relacji rodzinnych, przyzwyczajzeń, nawet spraw intymnych;
- sąsiedztwo konwencjonalne – wymiana pozdrowień, ewentualnie krótkie rozmowy;
- sąsiedztwo świadczeniowe – wymiana drobnych przysług sąsiedzkich oraz informacji;
- sąsiedztwo solidarnościowe – poczucie wspólnoty interesów ze względu na bliskość zamieszkania, wspólne działania mieszkańców dla realizacji celu ważnego dla społeczności;
- sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie – więzi koleżeńskie, przyjacielskie, składanie sobie wizyt, zapraszanie na uroczystości rodzinne.

### Sąsiedztwo w Polsce

Badania zarówno ogólnopolskie, jak i te prowadzone na skalę jednego miasta potwierdzają popularny pogląd, zgodnie z którym najbardziej po-

---

<sup>3</sup> P. Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, Warszawa 1981, PWN, s. 116.

wszechnym jest dzisiaj typ sąsiedztwa konwencjonalnego<sup>4</sup>. Dominują więc relacje powierzchowne, często ograniczone do mówienia sobie „dzień dobry” na klatce schodowej. Wymiana pozdrowień wymaga oczywiście znania sąsiadów „z widzenia”, co z kolei oznacza posiadanie pewnej wiedzy na ich temat (sąsiedztwo poinformowane). Wszystko to są jednak więzi sąsiedzkie zakładające nikłe zaangażowanie. Co jest przyczyną takiej postawy? Wydaje się, że ludzie zachowują się wobec swoich sąsiadów tak, jak sami chcieliby być traktowani. Cenią niską ingerencję w ich życie, niewtrącanie się. Wytłumaczyć to można silną potrzebą bezpieczeństwa psychicznego. Aby czuć się swobodnie i komfortowo w swoim mieszkaniu czy domu, ludzie potrzebują spokoju i możliwości odizolowania się. Wścibski sąsiad z pewnością zakłócałby taką oazę spokoju. Z drugiej strony sąsiad aktywnie interesujący się otoczeniem gwarantuje wyższy poziom bezpieczeństwa fizycznego – pilnuje, by obcy nie kręcili się w okolicy, dostrzeże włamywaczy, zadzwoni na policję.

Na gruncie klasycznej socjologii miasta powszechny jest pogląd, zgodnie z którym we współczesnych społeczeństwach zachodnich więzi sąsiedzkie, czy szerzej – terytorialne słabną<sup>5</sup>. Sąsiedztwa mają być coraz mniej istotną sferą ludzkiego życia. Współczesny człowiek ma być oderwanym od miejsca i lokalnej społeczności mobilnym pracownikiem globalnej korporacji, wciąż zmieniającym miejsce zamieszkania pod dyktando kariery. Trudno dziś stwierdzić, czy rzeczywiście kilka pokoleń wstecz życie było tak sielankowe, z wielopokoleniowymi, kochającymi się rodzinami silnie zakotwiczonymi w sąsiedztwie. Niemniej jednak badacze potwierdzają, że więzi sąsiedzkie zmieniają się w tym sensie, że zmniejsza się zasięg sąsiedztwa towarzysko-

---

<sup>4</sup> E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Sąsiedztwo we współczesnym mieście – stereotypy i rzeczywistość*, w: W. Misztal, J. Styka (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 3, *Czynniki miastotwórcze w okresach wielkich zmian społecznych*, Lublin 2002, UMCS; W. Świątkiewicz, *Więzi sąsiedzkie i życie publiczne*, w: M.S. Szczepański (red.), *Obywatel w lokalnej społeczności. Studia i szkice socjologiczne*, Tychy – Opole 2004, WSZiNS, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego; M. Błaszczyk, *O więzi sąsiedzkiej w środowisku wielkomiejskim*, w: I. Borowik, K. Sztalt (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*, Wrocław 2007, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; *Kontakty z sąsiadami i inne więzi społeczne. Komunikat z badań*, CBOS BS/93/2012, [http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_093\\_12.PDF](http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_093_12.PDF) (20.06.2016).

<sup>5</sup> L. Wirth, *Community life and social policy*, Chicago 1956, University Press.

-przyjacielskiego i świadczeniowego na rzecz powierzchniowego sąsiedztwa konwencjonalnego<sup>6</sup>.

Nie oznacza to wcale, że ludzie nie potrzebują sąsiadów. Wręcz przeciwnie. Potrzebują ich, tylko w innym stopniu i do innych celów niż kiedyś. Samo znanie sąsiadów „z widzenia” gwarantuje już poczucie bycia „u siebie”, w znanym i przewidywalnym otoczeniu. Daje więc poczucie bezpieczeństwa. Wystarczą sporadyczne, krótkie rozmowy na klatce schodowej, by działać mogły mechanizmy kontroli społecznej. Zazwyczaj ludzie, którzy nie utrzymują bliskich relacji z sąsiadami, są przekonani, że w razie potrzeby mogliby liczyć na ich pomoc. Wspomniany już Kryczka nazywa to zjawisko potencjalnością<sup>7</sup>. Na jej podstawie może, w razie potrzeby, zrodzić się głębsza więź czy współpraca.

Na tę przedstawioną w ogólnym zarysie sytuację duży wpływ ma Internet. Daje współczesnym społecznościom lokalnym całkiem nowe możliwości samoorganizacji i budowania więzi sąsiedzkich. Miasta mają swoje strony internetowe, funkcjonują serwisy społecznościowe dla mieszkańców dzielnic, grupy na popularnych portalach społecznościowych, takich jak Facebook, grupy i fora dyskusyjne<sup>8</sup>. Ich zasięg jest zróżnicowany. Mogą być skierowane do mieszkańców jednego bloku, dzielnicy bądź całego miasta, a nawet regionu. Z roku na rok aktywizują i skupiają coraz więcej osób, dlatego ich wpływ na więzi sąsiedzkie czy terytorialne powinien zostać odnotowany.

### Badania własne: więzi sąsiedzkie w Internecie

Niniejsze opracowanie opiera się na analizie treści wypowiedzi na forach dyskusyjnych<sup>9</sup> stworzonych przez i dla wspólnot mieszkaniowych. Są to przykłady wykorzystania Internetu w celu samoorganizacji i zacieśniania więzi sąsiedzkich. Podczas analizy zastosowano metodę fiszkowania. Wypowiedzi mieszkańców poddano analizie pod kątem relacji sąsiedzkich. Szczegól-

---

<sup>6</sup> *Kontakty z sąsiadami i inne więzi społeczne. Komunikat z badań*. CBOS BS/93/2012, [http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_093\\_12.PDF](http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_093_12.PDF) (20.06.2016).

<sup>7</sup> P. Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, cyt. wyd., s. 37.

<sup>8</sup> B. Hławka, J. Kotus, *Miejskie społeczności sąsiedzkie organizowane on-line – efemeryda społeczna czy nowa forma samoorganizacji na poziomie lokalnym?*, Poznań 2010, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

<sup>9</sup> E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 342–353.

ną uwagę zwrócono na wypowiedzi związane z dziećmi i życiem rodzinnym. Celem było wykrycie związku między posiadaniem potomstwa a zaangażowaniem w relacje sąsiedzkie.

Wspólnota mieszkaniowa to forma organizacji właścicieli nieruchomości. Zazwyczaj pojedyncza wspólnota obejmuje jeden blok mieszkalny lub kilka sąsiadujących ze sobą. Członkami wspólnoty są właściciele mieszkań. Wspólnie zarządzają budynkiem, gospodarują funduszami. Wspólnoty mieszkaniowe intensywnie korzystają z Internetu. Często posiadają własne fora dyskusyjne. Jest to najbardziej widoczne w nowych blokach, gdzie forum dyskusyjne staje się podstawową płaszczyzną komunikacji. Fora dyskusyjne zastępują w pewnym sensie zebrania wspólnot mieszkaniowych, pełnią także funkcję tablicy ogłoszeń.

Analizie treści poddano wypowiedzi z 30 forów internetowych wspólnot mieszkaniowych. Jedno forum mieściło od kilkuset do kilku tysięcy postów. Badaniem objęto wyłącznie nowe osiedla, wybudowane po 2000 r., w tzw. nowej technologii. Wspólnoty obejmowały od jednego do kilku bloków mieszkalnych, 12 z nich mieściło się na osiedlach grodzonych. Zlokalizowane były w dużych miastach (w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi), z pewnością więc uzyskane wyniki nie będą reprezentatywne dla wszystkich środowisk mieszkaniowych w Polsce. Świadomie wybrano te, które najszybciej ulegają przemianom: środowiska wielkomiejskie, nowe bloki, wspólnoty mieszkaniowe korzystające z Internetu. Dlatego zaobserwowane tam zjawiska i zależności mogą wskazywać na ogólny kierunek zmian. Środowiska wielkomiejskie są tymi, w których więzi sąsiedzkie powinny być najsłabsze. Z drugiej strony to właśnie tam mieszkańcy najczęściej wykorzystują Internet do samoorganizacji. Powstaje więc pytanie, czym skutkować będzie połączenie obu tych czynników.

### Więzi sąsiedzkie łączące rodziców

Jedną z kategorii wypowiedzi obserwowanych na forach wspólnot mieszkaniowych są te zorientowane na relacje sąsiedzkie. Znajdują się tu deklaracje chęci zawiązania lub wzmocnienia więzi z sąsiadami. Wśród nich obserwowano również deklaracje rodziców, by poznać innych rodziców: *czy mamy*

*na forum jakies rodzinki z małymi dziećmi? bo my prawie wyprodukowaliśmy jedno i chętnie zawiążemy jakąs koalicję:)*<sup>10</sup>.

Wydaje się, że rozmowa na temat dzieci jest jednym z wygodniejszych i bezpieczniejszych sposobów na nawiązanie relacji z sąsiadami. Dotyczy to zarówno relacji w Internecie, jak i w świecie realnym. Drobne, miłe gesty skierowane do dzieci sąsiadów często są tym, co Erving Goffman nazwałby otwarciem interakcji<sup>11</sup>. Sygnalizują zarzucenie uprzejmej nieuwagi, czy w tym przypadku normy ograniczającej relacje sąsiedzkie do mówienia sobie „dzień dobry”. Osoba, która chce poznać nieco bliżej sąsiadów, jest w mało komfortowym położeniu. Może obawiać się odrzucenia czy posądzenia o wścibstwo. W takich sytuacjach ludzie często decydują się na ostrożne, przyjazne komunikaty. Nie muszą być nawet bezpośrednio skierowane do sąsiada, a do jego dziecka.

Kryczka dowodzi, że sąsiedztwo typu świadczeniowego bardzo często zawiązuje się pomiędzy osobami opiekującymi się małymi dziećmi i niemowlętami, które towarzyszą im na spacerach i placach zabaw. Według wspomnianego autora to dzieci jako pierwsze nawiązują kontakty między sobą, co później przenosi się na ich opiekunów. Treścią takich relacji ma być wymiana informacji, czasami świadczenie drobnych przysług. Podobnie mają kształtować się stosunki sąsiedzkie rodziców, których dzieci uczęszczają do jednej szkoły czy klasy<sup>12</sup>.

Na analizowanych forach, wśród wypowiedzi związanych z dziećmi najliczniejsze były rozważania i działania mające na celu zorganizowanie przyjaznej i bezpiecznej przestrzeni do zabawy. Tematem tym interesowała się zdecydowana większość mieszkańców. Prawie na każdym forum rozmawiano o placach zabaw – budowie nowego, rozbudowie starego, naprawach, estetyce czy poprawie bezpieczeństwa. Popularność tych wątków wynikała z faktu początkowego okresu funkcjonowania wspólnoty – zasiedlania i organizowania przestrzeni. Ponadto znaczna część mieszkańców to młode rodziny z małymi dziećmi. Ten sam etap w cyklu życia rodziny kreuje wspólnotę interesów. W analizowanych przypadkach wspólnoty te były na tyle silne, aby swoje plany zrealizować. Często były to pierwsze zbiorowe działania za-

<sup>10</sup> <http://www.e-wilanow.pl/component/jmrphpbb/3/2099> (4.03.2015).

<sup>11</sup> E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Aletheia.

<sup>12</sup> P. Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*. cyt. wyd., s. 122–123, 146.

kończone sukcesem. Pozostawiały po sobie satysfakcję i przekonanie, że warto współdziałać.

Co więcej, place zabaw okazały się tym miejscem, gdzie sąsiedzi najczęściej (poza światem wirtualnym) zawiązywali relacje. Wprawdzie to parking, winda czy klatka schodowa były miejscami najczęstszych kontaktów, jednak ograniczały się one do wymiany pozdrowień. Natomiast na placu zabaw rodzice, którzy przyszli tam z dziećmi, mieli okazję poznać się bliżej i porozmawiać. Place zabaw nad innymi punktami styczności sąsiedzkich mają tę przewagę, że z natury rzeczy wiążą się z przyjemnymi doznaniem – czas wolny spędzany na zabawie z własnym dzieckiem.

### Konflikty na linii rodzice–bezdzieln

Wątki związane z placami zabaw zazwyczaj integrowały mieszkańców. Jednak zdarzały się również podziały we wspólnotach między rodzicami małych dzieci a bezdzietnymi lub rodzicami dzieci dorastających. Druga grupa bywa przeciwna inwestycjom związanym z placami zabaw. Zazwyczaj chodzi o koszty i zajmowanie przestrzeni. Bezdzielnym może również przeszkadzać hałas, jaki generują place zabaw.

Zresztą dzieci sąsiadów potrafią czynić hałas i tym samym przeszkadzać nie tylko bawiąc się na placach zabaw. Osobnym wątkiem są hałasy dochodzące z mieszkań. Biorąc pod uwagę grubość ścian i akustykę w większości polskich bloków mieszkalnych, można zrozumieć skalę problemów. Konflikty na linii rodzice–bezdzieln wynikają tu przede wszystkim z odmiennego trybu życia i porządku dnia.

Można wręcz mówić o odmiennych wartościach u rodziców i bezdzietnych. Przypomina to typologię przedstawicieli klasy średniej stosowaną przez Daniela Bella<sup>13</sup>. Biorąc pod uwagę postawy wobec miejsca zamieszkania, wyróżnia dwie kategorie:

- Rodzinni – ludzie stawiający rodzinę na pierwszym miejscu. Wybierają miejsce zamieszkania ze względu na dobro dzieci: przestrzeń do zabawy, bezpieczeństwo, bliskość szkół, ośrodków zdrowia. Wybierają spokojne dzielnice, niekoniecznie blisko centrum, często przeprowadzają się na przedmieścia;

<sup>13</sup> D. Bell, *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Warszawa 1975, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu.

- Kariera – osoby zorientowane na karierę zawodową przeprowadzają się częściej. Ważna jest dla nich bliskość miejsca pracy oraz prestiż lokalizacji odpowiadający ich pozycji zawodowej i dochodom. Cenią sobie bliskość klubów, galerii, restauracji. Często wybierają centrum.

Rzeczywiście, na analizowanych forach osoby narzekające na hałasy czynione przez dzieci zazwyczaj używały argumentów związanych z pracą zawodową. W wielu przypadkach były to osoby pracujące w systemie zmianowym, które nie mogły się wyspać. Zdarzały się też skargi osób pracujących koncepcyjnie – w domu. One z kolei za sprawą hałasów nie mogły się skupić.

### Kontrola społeczna

Funkcjonowanie rodziców w sąsiedztwie często związane jest ze sprawowaniem nad nim kontroli<sup>14</sup>. Osobom wychowującym dzieci zależy na tym, aby stworzyć im bezpieczne, przewidywalne środowisko, w którym dokonuje się proces socjalizacji. Przecież dzieci nie czerpią tylko od swoich rodziców. Są nawet takie momenty, gdy większy wpływ mają rówieśnicy. Podobnie wzorem do naśladowania mogą być inni dorośli spoza rodziny, na przykład znani z sąsiedztwa. Takie zjawisko nazywane jest socjalizacją kolektywną<sup>15</sup>. Prawdopodobnie rodzice mają tego świadomość. Stąd osiedlowa kontrola społeczna nastawiona jest również na wykreowanie takiego środowiska kulturowego, z którego dzieci będą mogły czerpać odpowiednie wzorce. W praktyce sprowadza się to do eliminacji zachowań niekulturalnych czy nieobyczajnych.

Na analizowanych forach internetowych kontrola społeczna objawiała się wypowiedziami, które wskazywały na normy, jakich powinni przestrzegać mieszkańcy. Zazwyczaj dotyczyły one zachowania ciszy, odpowiedniego parkowania, zamykania drzwi na klatkę schodową itp. Osoby nagminnie łamiące normy były piętnowane na forum. Kontrola społeczna w kontekście dzieci dotyczyła głównie bezpieczeństwa. Jej celem było na przykład dopilnowanie, by kierowcy nie jeździli zbyt szybko obok placu zabaw; by obce, niepożądane osoby nie kręciły się w okolicy; by psy nie chodziły bez kagańców. Zaobserwowano zaledwie kilka przypadków, gdy osiedlowa kontrola społeczna do-

<sup>14</sup> P. Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, cyt. wyd., s. 122–123, 146.

<sup>15</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, cyt. wyd., s. 242.



tyczyła sposobu wychowania dzieci. Normą wydaje się nieingerowanie w tę kwestię, tak przecież osobistą. Wyjątkami są sytuacje, gdy zagrożone jest dobro dziecka lub gdy rodzina, której sprawa dotyczy, jest wyraźnie odmienna kulturowo bądź statusowo od reszty mieszkańców.

### Zakończenie

Socjologowie miasta zgadzają się co do kilku czynników, jakie mają wpływ na więź sąsiedzka. Generalną zasadą jest, że im większe skupisko ludzi, tym więź sąsiedzka słabsza<sup>16</sup>. Podobną zależność zaobserwować można w środowisku internetowym. Mniejsze wspólnoty, obejmujące jeden lub kilka bloków, notują większą aktywność mieszkańców na forum. Co więcej, ich dyskusje dotyczą konkretnych problemów i często przekładają się na owocne działania<sup>17</sup>. Kolejnym czynnikiem jest „gęstość zaludnienia” bloku czy osiedla. Duże stłoczenie ludzi na niewielkiej przestrzeni, które zmusza do zbyt częstych kontaktów z innymi, prowadzi do uruchomienia mechanizmów obronnych, izolowania się<sup>18</sup>. Istnieją także wyniki badań potwierdzające zależność pomiędzy więzią sąsiedzka a składem społecznym osiedla. W tych miejscach, gdzie mieszkańcy postrzegają sąsiadów jako podobnych do siebie pod jakimkolwiek względem, więź sąsiedzka ma być silniejsza<sup>19</sup>. Ponadto im wyższy standard życia, tym silniejsza więź z sąsiadami<sup>20</sup>. Odnotowano także

---

<sup>16</sup> M. Lewicka, *Ways to make people active: The role of place attachment, cultural capital and neighborhood ties*, „Journal of Environmental Psychology” 2005, nr 25, s. 387; *Kontakty z sąsiadami i inne więzi społeczne. Komunikat z badań*. CBOS BS/93/2012, [http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_093\\_12.PDF](http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_093_12.PDF) (20.06.2016).

<sup>17</sup> B. Hławka, J. Kotus, *Miejskie społeczności sąsiedzkie organizowane on-line – efemeryda społeczna czy nowa forma samoorganizacji na poziomie lokalnym?*, cyt. wyd., s. 64.

<sup>18</sup> P. Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, cyt. wyd., s. 132.

<sup>19</sup> E. Bott, *Family and social Network. Roles, Norms and External Relationships in Ordinary Urban Families*, Londyn 1968.

<sup>20</sup> M. Lewicka, *Ways to make people active: The role of place attachment, cultural capital and neighborhood ties*, cyt. wyd., s. 387.

związki między więzią sąsiedzką a typem zabudowy<sup>21</sup>. W blokach mieszkalnych zasięg powierzchniowego sąsiedztwa konwencjonalnego jest większy niż w kamienicach i na osiedlach domków jednorodzinnych.

Do listy czynników więzi sąsiedzkiej należałoby jeszcze dodać fakt bycia rodzicem lub dokładniej – etap w cyklu życia rodziny. Bycie rodzicem wiąże się z zaangażowaniem w życie lokalnej społeczności. Analiza wypowiedzi na forach internetowych wykazała, że rodzice małych dzieci mają więcej kontaktów na osiedlu, częściej komunikują się z sąsiadami i aktywnie działają na rzecz wspólnoty mieszkaniowej. Ich działania można interpretować jako chęć kontrolowania środowiska, w którym dokonuje się proces socjalizacji ich dzieci.

---

### Bibliografia

- Bell D., *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Warszawa 1975, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu.
- Bell P., Greene T., Baum A., *Psychologia środowiskowa*, Gdańsk 2004, GWP.
- Błaszczyk M., *O więzi sąsiedzkiej w środowisku wielkomiejskim*, w: I. Borowik, K. Sztalt (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*, Wrocław 2007, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Borowik I., *Blokowiska. Miejski habitat w socjologicznym oglądzie*, Wrocław 2003, Współpraca wydawnicza Wydziału Nauk Społecznych UW i Wydawnictwa Arboretum.
- Bott E., *Family and social Network. Roles, Norms and External Relationships in Ordinary Urban Families*, Londyn 1968.
- Bujawicka A., *Typy wielkomiejskiego sąsiedztwa. Wyobrażone a praktykowane stosunki sąsiedzkie mieszkańców Łodzi*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2011, nr 36.
- CBOS, 2008: *Kontakty sąsiedzkie w miejscu zamieszkania*, Komunikat z badań.
- CBOS, 2012: *Kontakty z sąsiadami i inne więzi społeczne*, Komunikat z badań.
- Frysztacki K., *Organizacja życia w zbiorowości wielkomiejskiej*, Wrocław 1982, Ossolineum-PAN.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Aletheia.
- Hławka B., Kotus J., *Miejskie społeczności sąsiedzkie organizowane on-line – efemeryda społeczna czy nowa forma samoorganizacji na poziomie lokalnym?*, Poznań 2010, Wydawnictwo UAM.
- Jałowiecki B., *Społeczna przestrzeń metropolii*, Warszawa 2000, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

---

<sup>21</sup> M. Błaszczyk, *O więzi sąsiedzkiej w środowisku wielkomiejskim*, w: I. Borowik, K. Sztalt (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*, cyt. wyd.

- Jałowiecki B., *Nowe przestrzenie klasy metropolitalnej*, w: A. Majer (red.), *Socjologia miasta. Nowe dziedziny badań*, Łódź 2007, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., *Sąsiedztwo we współczesnym mieście – stereotypy i rzeczywistość*, w: W. Misztal, J. Styka (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 3, *Czynniki miastotwórcze w okresach wielkich zmian społecznych*, Lublin 2002, Wydawnictwo UMCS.
- Kotus J., *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*, Poznań 2007, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego.
- Kryczka P., *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*. Warszawa 1981, PWN.
- Lewicka M., *Ways to make people active: The role of place attachment, cultural capital and neighborhood ties*. „Journal of Environmental Psychology”, 2005, nr 25.
- Michałowski L., *O związkach mieszkania ze stylem życia*; w: B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Warszawa 2005, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Putnam R.D., *Samotna gra w kręgle*, Warszawa 2005, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Simmel G., *Socjologia*, Warszawa 2006, PWN.
- Starosta P., *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji*, „Przegląd Socjologiczny” 2003, t. 52 (2).
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, PWN.
- Szczepański M.S., *Miasto, przestrzeń i mieszkanie w społecznej świadomości*, 2000, <http://tg.net.pl/szczepanski.html>.
- Świątkiewicz W., *Więzi sąsiedzkie i życie publiczne*, w: M.S. Szczepański (red.), *Obywatel w lokalnej społeczności. Studia i szkice socjologiczne*, Tychy – Opole 2004, WSiZiNS, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Wirth, L., *Community life and social policy*, Chicago 1956, University Press.

### Summary

The aim of this article is to analyse the impact of living with a family on the relations with neighbours. In order to answer the above question a content analysis of online discussion forums created by homeowners associations was conducted. It proved that the relations with neighbours usually consist in knowing each other by sight and exchanging greetings. On the other hand, the neighbourhood ties between parents living with young children are stronger. They often meet in a playground, have similar interests and goals. There were observed the cases of neighbours' cooperation in order to create safe environment for children. On the analysed forums, the social control mechanisms could be noticed as well. They often regulated the level of dwellers' personal culture. It can be interpreted as a parents' need to be in control of the cultural environment where they rear children.

**Key words:** neighbourhood, family, neighbourhood ties, homeowners association, content analysis of online discussion forum

*Translated by Magdalena Szczepańska*

**NOTA O AUTORZE**

**Magdalena Szczepańska** – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.